CENA EGZEMPLARZA 10 G

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul Sławkowska 12, II
Telefon Nr. 164-20

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408 727.

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 274 Kraków, sobota dnia 8 października 1938 r. Rok II

Słowacja zostaje w ramach Republiki Czechosłowackiej

Praga (D.) W dniu dzisiejszym zaprzysiężony został w Pradze szef autonomicznego rządu słowackiego Tiso. Premier czechosłowacki Syrovy podpisał równocześnie nominacje następujących ministrów słowackiego rządu: Cernaka, który zasiadał niedawno w rządzie praskim, Teplańskiego i Lichnera posłów do parlamentu oraz adwokata Durczańskiego. Wszyscy ci ministrowie stają się automatycznie również ministrami centralnego rządu praskiego.

W ten sposób rozbiły się dążenia wrogów Republiki do zupełnego oderwania Słowacji a nawet przyłączenia jej do Węgier — wbrew lepszej woli ludności i stronnictw słowackich.

Jest rzeczą znamienną — i najlepiej charakteryzującą „dobrą wolę" zagranicznych opiekunów Słowaczyzny — że najbardziej autonomistyczne stronnictwo ks. Hlinki uchwaliło wczoraj na kongresie w Zilinie projekt ustroju słowackiego, mocą którego z pod kompetencji rządu słowackiego wyłączone będą sprawy zagraniczne i obrony narodowej, które podlegać mają rządowi centralnemu w Pradze. Projekt ten zatwierdzony będzie przez parlament praski jeszcze w bieżącym miesiącu. W ten sposób stronnictwo hlinkowców dało wyraz swej woli utrzymania wspólnej z Czechami Republiki.

Z drugiej strony, dowodem zaufania, jakim nowy rząd słowacki cieszy się u czynników praskich jest fakt mianowania przez Pragę premiera słowackiego Tiso przewodniczącym komisji mającej dokonać wytyczenia nowych granic między Czechosłowacją a Węgrami.

W Trieście pęka oś Berlin-Rzym

Paryż (ar) W kołach politycznych zwracają uwagę na pewne oziębienie stosunków pomiędzy Hitlerem a Mussolinim. Mimo pozornych czułostkowych manifestacji „przyjaźniaжnych" zaznaczają się coraz większe rozbieżności pomiędzy dyplomacją włoską a niemiecką. Wiele komentarzy wywołała audiencja pożegnalna jaką złożył Mussoliniemu przedstawiciel Czechosłowacji przy rządzie włoskim mianowany obecnie ministrem spraw zagranicznych Chwalkowsky. Na audiencji tej Mussolini doradzał Czechosłowacji związanie się z Węgrami i Polską, byle tylko nie poddać się wpływom Niemiec. To stanowisko Mussoliniego tłumaczą poważnymi wypadkami jakie zaszły w Trieście. Hitler — jak wiadomo — zrzekł się wszelkich pretensji do Triestu. Tymczasem w ostatnich dniach ludność niemiecka w Trieście — pod wpływem wiadomości nadchodzących z Sudetów poczęła się burzyć przeciwko władzom włoskim, a nawet doszło do starć. Na ulicach miasta rozrzucono ulotki, w których zapowiadano, że nadejdzie dzień wyzwolenia niemieckiego Triestu z pod okupacji włoskiej.

W związku z tymi wypadkami władze włoskie dokonały licznych aresztowań wśród przywódców ludności niemieckiej.

Według otrzymanych informacji władze włoskie miały oświadczyć, że ulotki skierowane przeciwko Włochom, wyszły z drukarni wiedeńskiej jednego z wybitniejszych dzienników reżime'u.

Wszystko to zdaniem kół politycznych świadczy aż nadto dobitnie o wkradającej się dysharmonii do osi Berlin—Rzym. Tu również należy szukać przyczyny gorączkowych zabiegów zbliżenia się Włoch do Anglii.

Czy groźba wypowiedzenia sojuszu francusko-polskiego?

Paryż Pat. „Petit Parisien" zamieszcza dziś artykuł, w którym stwierdza, że Niemcy nie są jedynym narodem, znęcającym się nad zranioną Czechosłowacją. Polska, będąc sama kilkakrotnie podzielona — rzuca się na podział Czechosłowacji z żarłocznością, która oburzyła jej najlepszych przyjaciół. Polska zdobyła Cieszyn przez groźbę zbrojnej interwencji, którą było niesłychanie trudno Anglii i Francji powstrzymać.

Lecz Warszawa zdaje się zamierzać jeszcze coś innego. Mając apetyt obudzony przez dotychczasowe sukcesy, Polska myśli obecnie o otwarciu sobie przez terytorium czesko-słowackie przejścia, któreby jej dało granicę wspólną z Węgrami. W chwili, gdy Niemcy amputują Czechosłowację od północy, południa i zachodu, Polska próbuje przebić się przez terytorium czesko-słowackie.

Występując w roli obrońcy Czechosłowacji, „Petit Parisien" grozi zerwaniem sojuszu polsko-francuskiego, stwierdzając, iż sojusz ten został już nadwyrężony głęboko i że trzyma się obecnie na jednej nitce, a nitka ta jest bardzo bliska zerwania.

—×—

Hitler ranny na terenie Sudetów

Berlin (z) Podczas objazdu Sudetów przez kanc. Hitlera w czasie wjazdu w t. zw. IV. strefę tuż pod miejscowością Jaegerdorf ktoś z manifestującej publiczności rzucił w twarz przejeżdżającego autem kanclerza tego rodzaju „wiązankę" kwiatów, że twarz kanclerza doznała dotkliwego zranienia.

Pośród publiczności dokonano natychmiast masowych aresztowań jednakże o znalezieniu winowajcy nie mogło być mowy. Szef sztabu min. Hessa wydał wobec tego zaostrzenie istniejącego już oddawna zakazu obrzucania kanclerza Hitlera kwiatami.

Zaniepokojenie — po niewczasie

Paryż Pat. Nad wszystkimi komentarzami, dotyczącymi sytuacji Czechosłowacji dominuje w dalszym ciągu zaniepokojenie z powodu zarysowującej się coraz bardziej zmiany orientacji politycznej. Wiadomość o tym, że nowy minister spraw zagranicznych Chwalkowsky już nazajutrz po objęciu urzędowania ma się udać do Berlina oraz pogłoska o rzekomo już podjętych przez Czechosłowację negocjacjach na temat ewentualnej unii celnej między nową Czechosłowacją i Niemcami, wywołują poważne zaniepokojenie w prasie paryskiej. Debata i dyskusja na temat nowej orientacji polityki francuskiej coraz bardziej wskazuje na fakt wykreślenia Czechosłowacji ze wszystkich rachub Francji na przyszłość.

Dziennik „L'Homme Libre" stwierdzając, że sojusz francusko-czeski przestał istnieć, stawia pytanie, na kogo Francja może obecnie liczyć i czyni aluzję do możliwości oparcia się o Sowiety.

—oOo—

Praga zgadza się na żądania Niemiec

Praga. Pat. Sprawa tzw. piątej strefy okupacyjnej tj. terytoriów pozostałych które w wyniku postanowień monachijskich i szczegółów ustalonych przez komisję berlińska obsadzona ma być przez wojska niemieckie dnia 10 bm. została definitywnie rozstrzygnięta. Zdaniem czechosłowackich czynników urzędowych w szczegółach ustalanych przez komisje delimitacyjną przewidującą oddanie Rzeszy Niemieckiej obszaru ustalone przez komisję szczegóły wykraczają poza ustępstwa terytorialne zaakceptowane przez rząd praski pod naciskiem mocarstw. Niemniej ze względu na bezapelacyjny i techniczny charakter postanowień monachijskich i postanowienie komisji berlińskiej, jak podkreślono w komunikacie radiowym wydanym wczoraj późnym wieczorem, rząd czeskosłowacki nie widzi innego wyjścia niż przyjęcie powyższego rozwiązania jako niezmienny fakt. Dzisiejsza prasa czeska zamieszcza tylko wczorajszy komunikat radiowy powstrzymując się od wszelkich komentarzy. Jedynie w tytułach dzienniki dają wyraz swemu rozgoryczeniu, podkreślając jednak, iż wobec definitywnego rozstrzygnięcia mocarstw mimo iż piąta strefa rozciąga się na obszary czestokroć w większości czeskie, wszelkie protesty są bezcelowe.

Wieści ze Świata

HELSINKI. Pociąg pospieszny idący z Helsinek do Tainionkoski centrum okręgu przemysłowego w okolicy Wyborga z powodu mgły zderzył się na stacji Raucha z manewrującym pociągiem towarowym. Rozbiciu uległy dwie lokomotywy oraz dwa wagony sypialne w pociągu pospiesznym i jedna cysterna z kwasem siarczanym w pociągu manewrującym, który na nieszczęście rozbił się, zwiększając niepomiernie liczbę ofiar tej strasznej katastrofy. Zginęło w rozbitych wagonach sypialnych 10 osób oraz kilkanaście odniosło rany.

BERLIN. Premier Goering na zaproszenie rządu francuskiego ma udać się w najbliższym czasie z wizytą do Paryża.

LONDYN. Jak donoszą z Ottawy premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył iż rokowania o układ handlowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Kanadą posunęły się już tak daleko, iż w końcu miesiąca należy oczekiwać podpisania układu. Mackenzie King w końcu tygodnia udaje się do Waszyngtonu gdzie w rozmowie z prezydentem Rooseveltem ustali ostatnie szczegóły traktatu.

STAMBUŁ. W Jerozolimie została ogłoszona statystyka ofiar terroru w okresie od 1 lipca do końca września br. Lista obejmuje 1.762 osób. w tym 836 zabitych W tej ostatniej liczbie straciło życie 640 Arabów 160 Żydów 28 Anglików i 8 innych narodowości odniosło zaś rany 476 Arabów 74 Anglików i 2 innych.

Uchwały Rady Faszystowskiej

Rasizm włoski kwitnie

Rzym. Wielka Rada Faszystowska zebrała się wczoraj pod przewodnictwem Mussoliniego w pałacu weneckim. Rada uchwaliła deklaracje wprowadzające:

Zakaz małżeństw Włochów i Włoszek z osobami należącymi do rasy chamickiej, semickiej i innych ras niearyjskich. Zakaz dla osób zależnych od rządu instytucji publicznych zawierania małżeństw z obywatelami innych państw bez względu na rasę. Małżeństwa Włochów i Włoszek z obcokrajowcami również należącymi do rasy aryjskiej będą zawierane za uprzednim zezwoleniem ministerstwa spr. wewnętrznych. Środki represyjne wobec tych którzy osłabiają prestige rasy na terytorium imperium będą zaostrzone.

Wielka rada przypomina dalej w deklaracji że żydostwo światowe po rozwiązaniu

wolnomularstwa stało się podżegaczem ruchu antyfaszystowskiego we wszystkich dziedzinach i że żydostwo zagraniczne i włoskie złożone z emigrantów było jednomyślnie wrogie faszyzmowi. Imigracja elementów obcokrajowych która wzrosła silnie od roku 1933 pobudziła żydostwo włoskie przeciw reżimowi gdyż nie mogło ono reżimu poprzeć ze względu na swe psychologiczno — polityczne internacjonalistyczne nastawienie. Deklaracja stwierdza dalej że wszystkie siły antyfaszystowskie kierowane są przez elementy żydowskie a żydostwo światowe jest czynnikiem decydującym w Hiszpanii po bolszewickiej stronie Barcelony.

Ze względu na zakaz przyjazdu do Włoch i wysiedlenia z Włoch żydów zagranicznych Wielka Rada Faszystowska postanawia, że poza wypadkami przeciwnymi które zostaną poddane w następstwie badaniom komisji min. spr. wewn. wysiedlenie nie będzie zastosowane w stosunku do żydów zagranicznych w wieku ponad 65 lat którzy zawarli małżeństwo mieszane z obywatelami włoskimi przed 1 października 1938.

W stosunku do żydów obywateli włoskich wielka rada ustaliła iż uważani będą za przynależnych do rasy żydowskiej ci, których oboje rodzice są żydami, ci, których ojciec jest żydem, a matka narodowości nie włoskiej, dalej osoby pochodzące z małżeństw mieszanych i wyznawali inną religię niż mojżeszową przed 1. X. 1938 r. nie będą uznani za żydów.

CZYTAJCIE CODZIENNĄ PRASĘ DEMOKRATYCZNĄ

Wieści gospodarcze

ROSJA

— Według „Financial News" produkcja przemysłowa Sowietów silnie wzrosła w ostatnich czasach. Pierwsze półrocze rb. wykazało wzrost produkcji o 13.1 proc. wobec tego samego czasu w r. z. Szczególnie silnie zaznaczył się wzrost w przemyśle ciężkim. Czerwiec na przykład dał o 23.3 proc. większą produkcję, niż w roku zeszłym a całe półrocze o 16.3 proc. większą produkcję. Produkcja węgla zwiększyła się o 5.4 proc. a nafty o 11 5 proc. artykułów zaś spożywczych o 18.2 procent.

SZWECJA

— Kraj najwidoczniej wzbudza dziś największe zaufanie co do pokojowości i pewności gdyż banki szwedzkie stały się w ostatnich tygodniach istnym terenem inwazji złota i kapitałów napływających z krajów zaniepokojonych sytuacją polityczną.

— Szwedzki trust cementowy rozszerza produkcję, czyniąc znaczne inwestycje tak, że od roku przyszłego produkować będzie 300.000 t, gdy dotąd produkował 200 tysięcy ton.

BELGIA

— Ogłoszono rozporządzenie rządu nakazujące specjalne pozwolenie na eksport całego szeregu artykułów, jak żywych zwierząt, mięsa, zboża, kartofli, kawy, soli, ryżu, nawozów sztucznych, wszelkich materiałów wybuchowych i amunicyjnych, kabli oraz medycznych środków, wreszcie bawełny, wełny i złomu.

STANY ZJ. A. P.

— W ostatnich dniach istny potok złota wlewał się do New Jorku z Kanady, najwięcej pod wpływem obawy współdziałania wojennego z Anglią.

MANDŻUKUO

— W stolicy Mandżukuo Hsinkingu podpisano umowę gospodarczą z Niemcami na której podstawie Niemcy zobowiązały się w ciągu roku w Mandżukuo surowców za 100 miln. yenów, a Mandżukuo — nabyć towarów niemieckiej produkcji przemysłowej za 25 miln. yenów.

CHINY

— Na skutek zajęcia przez Japonię głównych portów chińskich dochody chińskie z ceł zmniejszyły się o 64 proc. wobec roku poprzedniego.

— W głębi Chin powstało w czasach ostatnich wiele nowych fabryk na potrzeby przede wszystkim, z których niektóre przeniosły się z miast portowych przed ich zajęciem przez Japonię.

Ks. Panaś do redakcji „Czerwonej Róży"

Lwów. Ks. Panaś wystosował list do redakcji „Czerwonej Róży" w którym odpiera zarzuty postawione mu w związku z jego przemówieniem na zjeździe Str. Ludowego w Rzeszowie, gdzie miał się rzekomo, według artykułu zamieszczonego w „Czerwonej Róży" domagać, aby chłopi stanęli do walki w obronie Czechów, nawoływać do sojuszu z Rosją bolszewicką oraz do zezwolenia na przemarsz cudzych wojsk przez Polskę.

Mimochodem

Portrety okolicznościowe

„Nie goniliśmy za popularnością środkami demagogicznego oszukiwania obywatela. Nie w jałowej, a nieodpowiedzialnej krytyce wszystkiego, co się w państwie dzieje widzieliśmy nasze zadania.

Szukaliśmy drogi do skoordynowania pracy rządu, jako reprezentanta całości z interesem i potrzebami obywatela".

* * *

Autor tych słów płk. Walery Sławek upatrywał interes i potrzebę obywatela w wynalezieniu dlań spokojnego zacisza domowego, w odsunięciu od hałasów polityki, od wpływu na rządy.

Jeśli hasło to aż po dzień dzisiejszy nie zostało zrealizowane wina za ten przykry stan rzeczy bynajmniej nie obarcza wielokrotnego premiera.

Wszystkie swoje wysiłki niemałe zdolności i niepowszednią energię kierował wytrwale w tę i tylko w tę stronę.

Założenie BBWR, wybory 1930 roku, w których rzeczywiście nie zastosowano „środków demagogicznego oszukiwania obywatela", lecz nieco inne, wreszcie projekty ustawodawcze — już i to pozwoli pułkownikowi pułkowników, mimo, że gwiazda jego chwilowo została zaćmiona przejść na karty którymi grają ze sobą stulecia, na karty historii.

— — — — — —

Elita — sól ziemi i ziemianie — ten mariaż miał zapewnić: rządzącym — władzę i humor, górnym warstwom — możność kontynuowania pięknej tradycji, obywatelom... Obywatelom praworządność.

Zlikwidowano BBWR i narodził się nowy sejm — zbyteczne bowiem było utrzymywanie tej samej instytucji pod dwiema nazwami.

Teraz nadeszła chwila gdy zażądano by jeden z twórców sprawdził, czy wynalezioa machina pracuje bez zarzutu.

Pozwolił na to brak popularności wynikający z tego, że prezes małego sejmu (jak nazwano BB) zawsze był wykonawcą, nigdy inicjatorem i jeśli niejednokrotnie wpłatał listeczki do wieńca laurowego nigdy wieniec nie był przeznaczony dla niego. Cios przyszedł niespodziewanie zupełnie.

Starość pozwala na złudzenia, starość pozwala wierzyć snom.

Ale snami marszałka rozwiązanego sejmu nie były sny o potędze Nie było na nią chęci, ani warunków. Były to sny szlachetnego Don — Kichota, sny o walce z wiatrakami. I tak jak w opowiadaniach Cerwantesa, jego Dulcynea nie warta była tych trudów i tej wiary. W marzeniach była dobrem państwa — w rzeczywistości jego karykaturą. Tragizm postaci pułkownika pułkowników tkwi w tym, że do skrzydlenia swoich marzeń sam przykładał rękę. I że sejmowy Rosynant, którego dosiadł, chory był od urodzenia. A chorobę tą zaszczepił mu sam błędny rycerz.

Pułkownik pułkowników zawiódł się. Pozostało mu przejść do historii.

PETRO.

Oszczerstwa, które nie potrzebują odpowiedzi

Piorunochrony narodowe w akcji

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na fakt jakiejś przedziwnej symbiozy, jaka zapanowała między niektórymi reakcyjnymi grupami politycznymi w Polsce. Ujawnia się ona szczególnie jaskrawo tam, gdzie chodzi o przeprowadzenie zakulisowych rozgrywek, wbijanie klinów między poszczególne stronnictwa demokratyczne, budowanie murów, któreby dostatecznie zasłonić mogły to, co poza nimi się dzieje, całą wewnętrzną sytuację naszego państwa.

Rzućmy okiem na chwilę wstecz, na czas uchwalania nowej ordynacji samorządowej i przypomnijmy sobie, jak to z hasła wprowadzenia systemu kurialnego zrobiono postrach i jak wycofywaniem tego wyolbrzymionego widma osłonić usiłowano ordynację samorządową, by wydała się ona szerokim masom społeczeństwa spełnieniem ich najdalej w chwili obecnej idących życzeń i pragnień, niemal bezcennym dobrodziejstwem.

Tej funkcji budowniczych widma kurialnego podjęły się wtedy oba organy konserwy, „Czas" i „Słowo", dalej pisma wszystkich ONR-ów wreszcie, jak zawsze tam gdzie chodzi o spełnienie zadań zawodowej dywersji, brukowe popołubdniówki Warszawy. W oczach ich projekt rzadowy nie uwzględniający kurii, urósł do platformy porozumienia „ozonowo-folksfrontowego", do próby tworzenia wielkiego, mafijnego oczywiście obozu masonerii.

Kiedy dziś, w obliczu nadciągającej próby sił podczas wyborów parlamentarnych, wypada nam zreasumować wysiłki tych samych organów prasowych, trudno by było nie zauważyć identycznego niemal zjawiska. Cóż z dnia na dzień wypełnia szpalty czasopism — przedziwne — oenerowo - obszarniczych? Wbrew wszelkim oficjalnym uchwałom i stwierdzeniom pewnikiem niemal mogłoby się wydać czytelnikom tych dzienników, że tajny pakt współpracy P. P. S. z Ozonem już jest realizowany. Jakąż to przemyślną akcję socjaliści — okazuje się — prowadzą. Z uwagi na opinię, czy na ludowców, czy jeszcze na niewiadomo co, sami oficjalnie do wyborów parlamentarnych nie pójdą, firmy swej, pieczątki swej na nich nie przybiją, — ale puszczą na wody wyborcze swe zawodówki, klasowe związki zawodowe. A i z ludowcami coś niewyraźnie. Marsz. Rataj na wielogodzinnych konferencjach z Ozonem uzgodnił przecież taktykę swej organizacji. Więc nowy sejm i senat — to nie będzie nic innego, jak tylko organ zjednoczonego, pozornie jedynie skłóconego „fokstrontu" i Ozonu, „folksfrontu", który zawładnął Obozem Zjednoczenia Narodowego, który wypaczył i na swoje tory skierował jego linię, który w przyszłym parlamencie poprzez „mafię naprawiacką" wygrać potrafi wszelkie atuty, kto wie, może nawet przeprowadzi ordynację demokratyczną.

Próżno by było wyliczać wszystkie bzdury oenerowo-konserwatywne, te wyrafinowane oszczerstwa przecież, rzucane bezkarnie na przywódców socjalistycznych i zawodowych. Bo nie czym innym nazwać można wiadomości z „pewnych źródeł" o ugodzie ozonowo-socjalistycznej i ludowej, jak oszczerstwami za daleko już chyba posuniętymi w bezczelności, oszczerstwami, których prostować, na które odpowiadać nie trzeba bynajmniej, które jednak zawsze mają spełnić — tak jak przy zagadnieniu ordynacji samorządowej — pewne, ściśle określone zadania.

Czemu więc mają służyć informacje o pertraktacjach P. P. S. i S. L. z przedstawicielami obozu rządowego w sprawie wyborów? Pozornie wydaje się, że oto chodzi tylko o wywołanie konfliktów i fermentów, o

wbijanie popularnego klina między oba główne człony demokracji polskiej socjalistów i ludowców. Słusznie też charakteryzuje tę akcję „Zielony Sztandar" w artykule „Judziciele przy pracy", pisząc:

„Jednolita postawa stronnictw opozycyjnych (wobec wyborów) kogoś

ko udział w wyborach byłby wielkim zwycięstwem demokracji, ale i przyszły parlament ma być jej przecież ekspozyturą. Przeciwko niemu toczyć się będzie walka obozu narodowego — jak pisze „ABC".

A wszystko to w jednym celu: odwrócić uwagę społeczeństwa od charakteru, od zadań, od oblicza Ozonu. Niech demokracja nie pamięta o tym, jakim filtrem jest obowiązująca ordynacja wyborcza, jak dalece żaden niemal kandydat nie z Ozonu nie będzie miał możności przedostania się przez kolegium wyborcze. Niech demokracja nie walczy z Ozonem i jego parlamentem, boć to przecież „sanato-folksfront", niech cała swą energię, czujność i walkę przeniesie z Ozonu na inne grupy nacjonalistyczne, a wtedy o ileż łatwiej będzie przeprowadzić to, co się zamierza, do czego się dąży. Wszystko przecież co robi Ozon, będzie niejako połowicznym sukcesem demokracji w obliczu zadań „istotnego obozu narodowego".

bardzo niepokoi. Dlatego też czynione są zabiegi, by tą jednolitość przełamać, by między poszczególnymi odłamami opozycji zasiać nieufność wzajemną i niewiarę. Krążą więc judziciele i intryganci od ludowców do socjalistów, od socjalistów do Stronnictwa Pracy. Ludowcom mówią: nie wierzcie pepesowcom, bo oni ubili już targ, z sanacją do wyborów idą; do socjalistów zaś: nie ufajcie ludowcom, bo oni już dawno zrobili interes mandatowy z ozonem i pójdą łaza głosować — itd. itd. Naiwni intrygantom wierzą, puszczając intrygującą plotkę dalej... no i w ten sposób szerzy się wśród ludzi mało krytycznych podejrzliwość i zamęt".

Ale nie tylko to jest zadaniem tej specyficznej działalności prasowej. Już teraz, powoli, usiłuje się narzucić opozycji demokratycznej przekonanie, że przyszły parlament to nie będzie twór Ozonu — organizacji rządowego nacjonalizmu, ale Ozonu innego: „sanato-folksfrontu". Nie tylko

A tymczasem... któż potrafi dopatrzeć się różnic między nacjonalizmami Ozonu i ONR-u? Któż zobaczy te „skrajne" sprzeczności i zasadniczą walkę?

Narodowe piorunochrony Ozonu dobrze spełniają swą rolę, swe zadania. Ale działalność ich równie dobrze rozumie obóz demokratyczny i żadne widma, żadne mury nie zdołają przesłonić mu jasno wytyczonych dróg walki, postulatów, które zrealizować musi lud pracujący Polski.

Adam Iglicki

Wicepremier Kwiatkowski nie będzie przemawiał w Rybniku

Warszawa. Prasa rybnicka podała, że w dniu 16 bm. jest przewidziane przemówienie p. Wicepremiera Kwiatkowskiego w Rybniku. Wiadomość ta jest nieścisła ponieważ nie jest zamierzone przemówienie p. Wicepremiera na Śląsku lecz w terminie późniejszym i zostanie raczej wygłoszone w Katowicach.

Stalin ułaskawił Karola Radka

„Znamja Rossii" w Nr. 109, na podstawie informacji z Moskwy, pisze, że ostatnio na Kremlu odbyła się kilkagodzinna rozmowa premiera sowieckiego, Mołotowa, oraz prezesa parlamentarnej komisji spraw zagranicznych Zdadowa, z Karolem Radkiem, na aktualne tematy polityki międzynarodowej.

Karol Radek jak wiadomo, w lutym ub. r. w głośnym procesie „trockistowskim" był skazany na dziesięć lat ciężkiego więzienia. Znawcy kulisów dyktatury stalinowskiej twierdzili, że po tym procesie Radek był osadzony w jednej z will GPU niedaleko Moskwy, gdzie pod silną i czujną ochroną zaufanych Stalina i Jeżowa, miał możność zajmowania się swymi ulubionymi zagadnieniami z dziedziny polityki międzynarodowej.

Należy bowiem pamiętać, że w górach partii bolszewickiej Radek zawsze uchodził za najlepszego znawcę stosunków międzynarodowych i przez czas dłuższy pełnił funkcje osobistego doradcy Stalina w zagadnieniach polityki światowej. To prawdopodobnie przyczyniło się również do powstrzymania się Stalina od rozstrzelania Radka.

Dlatego też wiadomość wspomnianej gazety o wezwaniu Radka na Kreml nosi wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Nie jest bowiem rzeczą wykluczoną, że w chwili obecnej, kiedy Moskwa ponosi jedną klęskę po drugiej w dziedzinie polityki międzynarodowej Stalin uważał za wskazane uciec się ponownie do rad Radka.

A to oznaczałoby, że władca bolszewicki nosi się z zamiarem ułaskawienia.



Ręce precz od Zakarpacia

Lwów. W związku z coraz mocniej wysuwanymi postulatami włączenia całej Rusi Zakarpackiej do Węgier, nie tylko terytorium etnicznego na którym większość stanowią Węgrzy, prasa ukraińska na terenie Małopolski polemizując z prasą węgierską zwłaszcza w sposób niezwykle ostry atakuje Węgrów, zaopatrując swoje artykuły wezwaniem „Ręce precz od Zakarpacia".

Ukraińcy przeciw Włochom

Lwów. Prasa ukraińska we Lwowie atakuje prasę włoską za umieszczenie w tej szeregu artykułów domagających się przyłączenia Rusi Zakarpackiej do Węgier. Prasa ukraińska używa terminologii „Ukrainy Zakarpackiej" a o Węgrach wyraża się Madziary.

Akcja Ukraińców na terenie Anglii

Londyn. Na terenie Anglii Ukraińcy rozwinęli energiczną działalność przeciw włączeniu Rusi Zakarpackiej do Węgier. Wręczyli odpowiedni memoriał lordowi Halifaxowi. Również „Ukraińskie Biuro" w Londynie złożyło odpowiednie pismo w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Dziennik henleinowców zaczął znowu wychodzić

Drezno. Przed trzema tygodniami henleinowcy sami zawiesili wydawnictwo swego dziennika „Die Zeit". Z dniem 4 października „Die Zeit" zaczął z powrotem wychodzić. Na razie jest drukowany w Dreźnie.

Na marginesie

P. K. P. pierwsza pojęła istotny sens motoryzacji

(g) Mimo usilnych starań rozmaitych związków zawodowych, gospodarczych i mimo rzeczowych argumentów przedkładanych Ministr. Komunikacji a protestujących przeciw nieuzasadnionej podwyżce cen biletów kolejowych podmiejskich, tygodniowych i miesięcznych — przecież krótkowzroczność referentów ministerialnych zwyciężyło a efekt jest taki.

Przykład drobny. Osiedle Prokocim pod Krakowem. Dawniej w poniedziałek rano i w niedziele wieczorem nie można się było docisnąć do kasy biletowej. A cały ten ścisk tłoczył się po dawne bilety tygodniowe. Dzisiaj zaś po „uzdrowieniu" sto sunków na PKP czyli po podniesieniu cen tygodniówek w niedzielę i poniedziałek koło kasy w Prokocimiu było aż zanadto pusto. Mówią, że to dlatego, iż pewna część pasażerów, korzystająca z przejazdów kolei za tygodniowymi biletami wogóle z jazdy koleją zrezygnowała, a druga część poczyna jeździć na gapę. Inni zaś pasażerowie korzystają z autobusów, bo im to wypada taniej.

Nadmieńmy jeszcze, że n. p. w relacji Kraków—Zabierzów nowych biletów kolejowych sprzedano aż 2 — słownie dwa, podczas gdy dawniej sprzedawano więcej jak 20 — czyli podwyżka nie poszła w las!

Po Negusie i Schuschniggu... Benesz

Dnia 20 września, b. r. w artykule p. t. „Raczej lepsza śmierć niż utrata honoru„, pisaliśmy dosłownie:

„Zaiste, dziwnym jest stanowisko Chamberlaina i Daladiera. Benesz miał swego czasu sposobność zawarcia z Hitlerem trwałego pokoju. Zaproponować go Hitler za cenę pozwolenia Niemcom pochodu na wschód, do Ukrainy i na Bałkany. Benesz, wierny sprzymierzeniec Ligi Narodów i państw demokratycznych odrzucił propozycję Hitlera nie chcąc zdradzić demokracji. Dzisiaj gotują mu za to los Negusa ,czy Schuschnigga..."

I nie pomyliliśmy się w naszych rozważaniach. Niestety, dzisiaj ten sam człowiek, który do niedawna jeszcze był pupilem Francji, który na arenie Ligi Narodów odgrywał pierwszorzędną rolę w obawie przed losem Schuschnigga, opuszcza śladem Negusa kraj, którego był współtwórcą, któremu przez kilka lat włodarzył. Benesz opuścił Czechosłowację nie dlatego, że wierzac — jak pisaliśmy — we Francje i Anglię musiał ulec przemocy Niemiec, której nie przeciwstawili się sprzymierzeńcy i sojusznicy.

Gdy Benesz wierzył we Francje, kanclerz Trzeciej Rzeszy lekceważąco mówił o nim, prezydencie państwa, związanego z Paryżem — zdawało by się — na śmierć i życie obronnym sojuszem.

Dzisiaj efekt jest taki, że Czechosłowacja staje się w stosunku do Niemiec, czymś więcej niż Irlandia wobec Anglii. Lenną wasalką Niemiec, ich powolnym i bezwolnym narzędziem w dalszym marszu na Wschód a w konsekwencji i kierunku wyeliminowania wpływów Anglii i Francji w Europie.

Benesz ucieka z własnej ojczyzny a jego ucieczka symbolizuje cofanie się państw zachodnich przed siłą i agresją Trzeciej Rzeszy. Czy także narodów, przyszłość okaże. Narazie kapitulują Chamberlain i Daladier. Ale decyzja należy do społeczeństw całych Anglii i Francji.

Ster

Projekt b. premiera van Zeelanda znów na widowni

Według wiadomości z dobrze poinformowanych kół angielskich premier Neville Chamberlain rozpocząć ma wkrótce akcję zmierzającą w kierunku urzeczywistnienia założeń objętych w tzw. planie ekonomicznym van Zeelanda, b. premiera belgijskiego.

Warunki obecne oceniane są jako wyjątkowo korzystne dla podjęcia tego rodzaju akcji, a to ze względu na zawarty z Niemcami układ w Monachium.

W tych samych kołach utrzymują, że akcję premiera Chamberlaina ułatwiłoby znaczenie ostateczne podpisanie angielsko — amerykańskiego układu handlowego, co — według zapewnień powtarzających się już od kilku miesięcy — nastąpić ma „w najbliższych dniach".

Kłopot z Rusią Podkarpacką

Użhorod. Pat. Na Rusi Podkarpackiej nastąpiło porozumienie wszystkich ugrupowań miejscowych do którego nie przystąpili jedynie komuniści.

Została wysłana do Pragi delegacja z żądaniem plebiscytu co do przyszłej przynależności państwowej.

Jest charakterystyczne iż do porozumienia przystąpili nawet dotychczasowi zwolennicy orientacji proczeskiej.

Wyżsi wojskowi niemieccy w armii generała Franco

Burgos. Główna kwatera woisk generała Franco podaje wykaz wyższych oficerów niemieckich, przebywających na terenie Hiszpanii narodowej. Szczególnie licznie reprezentowani są lotnicy. Oddziałami legii „Condor" dowodzi generał Veidt, szefem sztabu jest mjr. Neugorfer. Poza tym wymienia się nast. generałów: Wachenfeld, Kesselring, Heilingbrunner, płk. Wachman, mjr. Hermann, Fischer, Scholz, Kreuzmacher, Wilberg, Hallinghausen.

Robotnicy fortyfikacyjni zmilitarzowani

Koblencja. Przed zawarciem umowy w Monachium, władze wojskowe w Koblencji wydały rozkaz, aby wszyscy cywilni robotnicy, zatrudnieni przy budowie fortyfikacji, o ile podlegają obowiązkowi służby wojskowej oraz wchodzą w skład roczników zmobilizowanych, zostali natychmiast zmilitaryzowani.

III Rzesza gotuje się do podboju gospodarczego Turcji

Stambuł. Pat. Minister gospodarki narodowej Rzeszy niemieckiej Funk, przybył do Stambułu w dn. 5 października w towarzystwie radców W. Waltear i W. Knothe i tego samego dnia odjechał do Ankary, gdzie będzie przez cały czas swego pobytu w stolicy gościem tureckiego ministra gospodarki Szakira Kessebira. W Ankarze odbędzie się szereg bankietów i przyjęć. Po 3-dniowym pobycie w Ankarze min. Funk wróci do Stambułu gdzie spędzi jeden dzień i opuści Turcję w dn. 10 października.

W kołach politycznych i gospodarczych Turcji przywiązują wielką wagę do wizyty Funka gdyż Niemcy zajmują pierwsze miejsce w imporcie i eksporcie tureckim. Z drugiej strony pomiędzy obu krajami został ostatnio podpisany układ w sprawie wolnej wymiany handlowej który przyczynił się już do dalszego wzmocnienia stosunków gospodarczych turecko — niemieckich.

Niemieckie zarządzenia aprowizacyjne

Berlin. Wszystkie młyny w Niemczech, których kontyngent przemiało wy wynosił więcej jak 750 ton otrzymały polecenie utrzymywania stale na własnych składach jednej szóstej kontyngentu, jako stałej rezerwy. Rezerwy te o ile idzie o żyto — musiały być w połowie utrzymane do 15 września, pszenicy do 31 października. Ostateczne terminy wyznaczono na 15 listopada względnie 15 stycznia 1939 roku.

Premier Chamberlain ofiarował kwiaty monachijskim szpitalom

Monachium. Podczas pobytu w Monachium sir Neville Chamberlain otrzymał niezliczona ilość kwiatów przesłaną mu do hotelu Regina — Pas, gdzie się zatrzymał. Odjeżdżając z Monachium ofiarował wszystkie kwiaty do dyspozycji zarządowi miasta celem przekazania ich monachijskim szpitalom.

30 milionów funt. szter. zapłaci Anglia za pokój

Warszawa. (Tel.) „Wieczór Warszawski" donosi z Londynu, że „Daily Herald" i „News Chronicle" zamieszczają wiadomość, iż kwota 10,000.000 funtów szterlingów do której otwarto kredyt Czechosłowacji kredyt w Banku Anglii przyznana została Czechosłowacji jako zasiłek bezzwrotny.

Jak wiadomo Czechosłowacja zwróciła się do Chamberlaina z prośbą o kredyt w wysokości 30,000.000 f. szt. Wedle zapewnień "Daily Herald" rząd angielski zamierza pozostałą kwotę 20,000.000 funtów przekazać Czechosłowacji również bezzwrotnie.

213 górników zginęło

Tokio. Urzędowo donoszą, że w katastrofie górniczej w Yubari zdołano z 313 odciętych w szybie kopalni górników uratować 100, pozostałych 213 zginęło.

Druga mowa wiceprem. Kwiatkowskiego w Katowicach

Warszawa. (Tel.) P. wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosić ma w drugiej połowie tego miesiąca w Katowicach wielkie przemówienie.

Jak należy przypuszczać wicepremier poruszy w swym przemówieniu najważniejsze zagadnienia, a także sprawy wyborcze i gospodarcze.

Spoliczkowanie posła Junga w Cieszynie

„Wiek Nowy" pisze:

Wczoraj po południu — po wejściu wojsk polskich do Cieszyna za Olzą — grupa młodych działaczy polskich podeszła do siedzącego w restauracji „Polonia" posła na sejm krajowy w Brnie p. Junga, czyniąc mu ostre zarzuty z racji jego znanych wystąpień proczeskich.

Jeden z działaczy z okrzykiem: „Tak się traktuje zdrajców! Niech żyją bojownicy o wolność Śląska!" spoliczkował p. Jungę.

A więc do Polski czy do Niemiec

Poznań. „Dziennik Poznański" występuje z ciekawymi uwagami na temat terenów, które mają być objęte przez Polskę. Okazuje się że według mapy niemieckiej w strefie czwartej która ma być zajęta przez wojska niemieckie znajduje się też Bogumin a powiat frydecki według tejże mapy ma być przedmiotem plebiscytu czesko — niemieckiego. Natomiast na mapach polskich opublikowanych w sobotę, cały powiat cieszyński z Boguminem wraca bezpośrednio do Polski a w powiecie frydeckim ma się od być plebiscyt polsko — czeski.

Atak związków klasowych na OZN.

Warszawa. Komisia Centralna Związków Zawodowych w Polsce wydała z okazji miesiąca propagandy odezwę w której atakuje „wszechstronnie nowa organizację OZN — próbująca rozbić szeregi Klasowych Związków przy pomocy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. „Sola w oku tej organizacji — czytamy w odezwie — jest nasze stanowisko klasowe i międzynarodowe".

PAŹDZIERN.

8

sobota

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazown. 152-05
Centr. elektr. 150 70
Centr. wodociąg 12 99
Pogotowie rat. 11 -11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Sobota: Brygidy

Repertuar kin

ADRIA: Druga miłość (Maria Gorczyń ska, Juxosza Stępowski).

APOLLO: Granica (Barszczewska, Żelichowska i in.).

ATLANTIC: Mateczka (Molly Picon, E. Sternbach, Maks Bożyk, Ruth Turkow, M. Oppenheim).

DOM ŻOŁNIERZA: Za cudze winy (Warner Bakster, Gloria Stuart).

LOPP.: Świecznik królewski (W. Powell, Luiza Rainer) i Huragan (Dorota Lamour).

PROMIEŃ: Królowa Wiktoria (Anna Neagle, Adolf Wohlbrück).

STELLA: Dziewczęta z Nowolipek

SZTUKA: Ten, którego ukochalam (Sylwia Sydney).

UCIECHA: Przygody Robin Hooda (Errol Flynn, Olivia de Havilland).

WANDA: Profesor Wilczur S(tępowski, Barszczewska, Węgrzyn).

FOTOPLASTIKON (ul. Szczepańska 5): Londyn.

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W.: „Pensjonarka"
CZWARTAK: „Geniusz sceny" z Solskim
PALACE: „Druga młodość"
CASINO: „Zamknięty świat".

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Dla ciebie, Senorito!
CASINO Złotowłosa
OLIMPIA Ludzie za mgłą
MUZA Przygoda na Wschodzie
FOTOPLASTIKON Port Artura

Wielki sukces I-ej premiery „Nowego Teatru" Poszukiwaczy złota

Wczorajsza pierwsza premiera „Poszukiwaczy złota" przeszła jak się spodziewać należało, bardzo uroczyście.

Taki podniosły nastrój już dawno nie panował w teatrze przy ul. Bocheńskiej.

Dziś sobota i jutro niedziela „Poszukiwacze złota" grany będzie po dwa razy, o godz. 4.30 po cenach zniżonych i o g. 9 wieczór.

Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 a od godz. 2-giej przy kasie teatru.

Królik dostał 8 miesięcy

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę karną Jana Królika ze wsi Jeziorzany pow. Kraków.

Dnia 17 lipca br. w Jeziorzanach odbywało się wesele Marii Jamnik. Królik był na weselu jako gość. W czasie wyjazdu na ślub Królik zaczął strzelać dla uciechy „na wiwat" z ucie tego karabinu. Uciecha zakończyła się smutkiem. Jedna z kul trafiła gościa weselnego Piotra Rybę w lewe udo.

Sąd stwierdził winę Królika i skazał go na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Sprawca napadu rabunkowego w Wieliczce ujęty

Swego czasu donosiliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym na dom inż. Maksymowicza. Po sterroryzowaniu domowników bandyta zabrał wiecksza gotówkę i zbiegł.

Śledztwo policyjne ustaliło że w tym samym dniu do Maksymowicza zgłosił Andrzej Tyrek robotnik z Radomska, prosił go o pracę. Przedstawił się nawet zaświadczeniem że był zatrudniony w fabryce T-wa Przemysłu Metalurgicznego w Radomsku.

Policja z Wieliczki na podstawie tego dowodu porozumiała się z policja w Radomsku która udała się do mieszkania Tyrka. W czasie rewizji znaleziono u niego rewolwer 45 naboi, oraz 203 złote gotówki. Tyrek nie mogąc się wytłumaczyć, przyznał się w końcu do rabunku. Zeznał również że część gotówki wydał na kupno bielizny, na hulanki.

Tyrek został natychmiast aresztowany. Władze śledcze prowadzą jeszcze dalsze śledztwo w tej sprawie, gdyż zachodzi podejrzenie, że przy dokonaniu rabunku, Tyrkowi pomogła osoba druga.

Proces Menesera dyrektora Krakowskiej „Spółdzielni Kredytowej i Dyskontowej" trwa w dalszym ciągu po jednodniowej przerwie.

W dalszym ciągu zeznają świadkowie, których jest ponad 50. Zakończenie procesu przewidywane jest w połowie października.

Żołnierz francuskiej Legii Cudz. przed sądem

Przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw Henrykowi Chrabaszczowi b. żołnierzowi francuskiej Legii Cudzoziemskiej w Marokku odznaczonemu Krzyżem Niepodległości za udział w walce o Wyzwolenie.

Według aktu oskarżenia Chrabąszcz dn. 23 sierpnia w Krakowie poturbował dwóch posterunkowych podczas odprowadzania go na komisariat za robienie w mieście awantur.

Chrabąszcz do winy się nie przyznał tłumacząc się, że był pijany i zajścia wogóle nie pamięta.

Sąd przesłuchał szereg świadków poczym na wniosek obrony odroczył rozprawę w celu zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

Na krakowskim bruku

Pobili go nieznani przyjaciele

Na ulicy Bożego Ciała został napadnięty przez nieznanych osobników Władysław Strzałka z Prądnika Czerwonego. Osobnicy zadali mu kilka ran w plecy i głowę.

Natychmiast wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Strzałkę do szpitala św. Łazarza w stanie ciężkim.

Porzucili łup na widok policji

Na „Kawiorach" patrol policyjny natknął się na trzech nieznanych osobników z paczkami, którzy na ich widok zaczęli uciekać. Po drodze porzucili niesione ze sobą paczki. Jak ustalono, przedmioty znajdujące się w paczkach pochodzą z szatni jednego z klubów krakowskich ,skąd je skradziono.

Włamanie do sklepu w Podgórzu

Na ulicy Kalwaryjskiej nieznani narazie sprawcy włamali się do sklepu Jadwigi Jasdowskiej Złodzieje skradli 500 zł gotówki oraz część towarów.

Pięć gospodarstw padło pastwą pożaru

W powiecie limanowskim w gromadzie Łostówka wybuchł pożar którego pastwą padło 5 gospodarstw z plonami i z całym urządzeniami gospodarskimi.

Szkody wynoszą ponad 15000 zł. Jak ustalono pożar powstał wewnątrz jednego z domów mieszkalnych w którym pozostawiono troje dzieci bez opieki. Istnieje przypuszczenie że dzieci wzniecily pożar.

W akcji ratunkowej brały udział wszystkie okoliczne straże pożarne.

Sprawa dr Drobnera

Jak już podaliśmy, Sąd Okręgowy pozostawił bez uwzględnienia prośbę obrońcy dr. Bolesława Drobnera o wypuszczenie dr Drobnera na wolna stopę, ze względu na zły stan jego zdrowia. Wiadomo, że w prośbie tej obrona powoływała się na wynik konsultacji lekarskiej.

Obecnie obrońca dr. Aleksandrowicz odwołał się od tej decyzji do Sądu Apelacyjnego.

Podatek drogowy

Staraniem Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się we środę dnia 12 października b. r. punktualnie o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Towarzystwa przy ul. Mikołajskiej 8 II. p. wieczór infromacyjny na którym adwokat dr. Henryk Apte wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

Zwrotniczy z Bieżanowa na wolności

Wypuszczony został na wolność zwrotniczy Michał Nowakowski, który został aresztowany pod zarzutem spowodowania katastrofy kolejowej w Bierzanowie w czerwcu b. r. W najbliższym czasie akta karne zostaną przekazane prokuratorji celem wygotowania aktu oskarżenia. Obronę oskarżonego podjął się adwokat Konturek.

Kronika Zagłębia Naftowego

Podpalenia

W Bolechowcach pow. Drohobycz nieznani sprawcy podpalili stodołę gajowego lasów państwowych Władysława Ratusza i stóg siana znajdujący się w odległości 30 m. od stodoły, będący również własnością Ratusza. Po upływie kilku minut podpalona została również przez nieznanych sprawców stajnia Pawła Stsaika, stojąca obok domu mieszkalnego a w odległości około pół kilometra od posiadłości gajowego Ratusza. Niedługo potem podpaloną została stodoła również własność Stasika, stojąca w polu w odległości 30 m. od stajni. Wkońcu podpalono 2 stogi siana, stanowiące własność Hr. Bielskiego z Rychcic, przy czym odległość od palących się innych objektów była dość duża. Ogólna szkoda wynosi 6000 zł. Wszyscy poszkodowani są narodowości polskiej.

Przejechany przez auto

7-letni uczeń szkoły powszechnej Włodzimierz Czapowski zam. w Drohobyczu, przy ul Grunwaldzkiej 80, został najechany przez auto pryw. własność dzierżawcy dóbr R. Bonharda w Kruhelnikach pow. Mościska, kierowane przez szofera Aleksandra Łukowskiego. Uczeń Czapowski dostał się pod koła samochodu i doznał złamania obojczyka oraz całego szeregu obrażeń. Szofer po wypadku usiłował zbiec, ale przechodnie zatarasowali drogę, tak że auto nie mogło ruszyć i zmusili szofera do odwiezienia rannego chłopca do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Rabusie przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Samborze znalazła onegdaj swój finał sprawa napadu rabunkowego, dokonanego na kupcu drohobyckim Janie Kudełyczu przez trzech młodych ludzi z Drohobycza, a to Michała Kułyka, Michała Mekllucha i Stanisława Wilczyńskiego W wyniku rozprawy skazani zostali Wilczyński i Mekluch na 3 lata bezwzględnego więzienia, Kułyk zaś na 2 lata również bezwzględnego więzienia.

Czy dojdzie do porozumienia
angielsko-włoskiego

Londyn. Dzienniki angielskie do- nosza o komplikacji, jaka zaszła w rozmowach włosko — angielskich W ciągu ostatnich 4 dni ambasador lord Perth odbył z min. Ciano 4 roz- mowy, mimo to jednak kwestia po- rozumienia nie została jeszcze pozy- tywnie załatwiona i wielka rada fa- szystowska wbrew zapowiedziom nie mogła ogłosić aprobaty porozu- mienia włosko — brytyjskiego. Tru dność polega na tym, że Włochy zga- dzają się co prawda wycofać 10.000 wojsk włoskich z Hiszpanii ale pra- gną ograniczyć wycofywanie jedynie do piechoty. Rząd brytyjski zaś do- maga się aby wycofane były również w stosownej proporcji wojska techni- czne i lotnicze, artylerii i czołgów.

Okradli Laurence Tibreta
słynnego śpiewaka i artystę filmowego

Na pokładzie amerykańskiego transatlan- tyka „Monterey" dokonano niezwykle śmia- łego rabunku biżuterii. Poszkodowanym na sumę 50.000 dolarów jest słynny amerykań- ski śpiewak — baryton znany również ze swych występów filmowych Laurence Tib- bet, który powracał właśnie wraz z małżon- ką z podróży do Australii.

Zagadkowa kradzież pozostaje nadal nie wyjaśniona a dyrekcja Matson — Line do której należy wspomniany okręt, zażądała od kryminalnej policji stanowej przysłania specjalnie dla wykrycia sprawcy — tzw. G-Men", policjantów, których zadaniem walka z gangsterami.

Kolejka na Gubałówkę będzie
niedługo gotowa

Zakopane. Prace prowadzone w Zako- panem w obliczu zbliżających się narciars kich mistrzostw świata tzw. zawodów F. I. S. zbliżają się już do fazy końcowej. Jak wiadomo jedną z głównych pozycyj inwesty- cyjnych jest budowana obecnie kolejka li- nowo — terenowa na Gubałówkę. W chwi- li obecnej, po ukończeniu budowy torowi- ska, układane są już i montowane szyny po których posuwać się będzie kolejka. System jej zbliżony jest w zupełności do systemu kolejki krynickiej. Poza tym wykańczane są pospiesznie oba budynki stacyjne kolej na Gubałówkę.

W szybkim tempie posuwają się również wszystkie pozostałe roboty inwestycyjne. Zakopane montuje obecnie dwa wyciągi sa- niowe dla narciarzy, buduje wielki garaż samochodowy i autobusowy oraz przepro- wadza cały szereg inwestycyj miejskich, drogowych i in.

—oOo—

Krwawy mord
pod Warszawą

Warszawa. W Sulejówku mieszkają sta- ruszkowie dr. Szczerbiński z 63-letnią mał- żonką. Wieczorem [illegible] p. Szczerbińska zamykała drzwi frontowe na ałńcuch W tej chwili zbliżyło się jakichś 2 mężczyzn z których jeden podparł kamie- niem drzwi zrywając łańcuch, po czym obaj wtargnęli do mieszkania i grożąc rewolwe- rami zażądali wydania pieniędzy i kosztow- ności. P. Szczerbińska zaczęła wzywać po- mocy. Wówczas jeden z bandytów strzelił do niej. Kula przeszyła nieszczęśliwej oko- licę brzucha na wylot, przebiła drzwi do po- koju stołowego i utkwiła w futrynie drzwi prowadzących do sypialni gdzie układał się do snu dr. Szczerbiński.

Ofiarę napadu w stanie b. ciężkim przewie- ziono do szpitala. Za bandytami którzy na tychmiast zbiegli zarządzono pościg

Rozmowy czesko-węgierskie

Praga. Pat. Wczoraj wieczorem powrócił z Pragi do Budapesztu po- seł węgierski Wattstein. Dziś w go- dzinach przedpołudniowych poseł węgierski udał się do tutejszego mini- sterstwa spraw zagranicznych. Przy- puszcza się, że rokowania komisji mieszanej w sprawie ostatecznego u- stalenia granic czechosłowacko—wę- gierskich rozpoczną się w miejsco- wości Komarno w dniu jutrzejszym.

...i polsko-węgierskie

Budapeszt. Pat. Szef gabinetu mi nistra spraw zagranicznych hr. Osa- ky natychmiast po swym powrocie z Warszawy został przyjęty przez pre miera Imredy i ministra Kanya któ- rym zdał sprawę z rozmów przepro- wadzonych z min. Beckiem. Następ- nie o godz. 19 zebrała się rada mini- strów której posiedzenie trwało do godz. 12 w nocy.

Wydarzenia, które uszły uwagi

Belgrad Minister gospodarki narodowej Trzeciej Rzeszy Funk, po trzydniowym po- bycie w Belgradzie opuścił Jugosławię. jako ostatni etap swej podróży po Europie Południowo-Wschodniej. Minister Funk od był rozmowy z jugosłowiańskimi premie- rem oraz ministrami skarbu, przemysłu i handlu, leśnictwa i górnictwa oraz rolnic- twa. Zwiedził szereg przedsiębiorstw prze- mysłowych.

Hamburg. Japoński konsul generalny w Hamburgu wydał przyjęcie na cześć misji mandżurskiej, która odbywa podróż po Niemczech. W przyjęciu wzięli udział przed stawiciele rządu, partyj, nauki i sfer gos- podarczych.

Komunikat Sekcji gimnastycznej Ż. K. S. „Hagibor"

Ćwiczeni gimnastyczne kursów uczenic, uczniów, pań i panów pod kier dyplom in- struktorów odbywają się codziennie w nowo- nowionej sali gimnastycznej przy ul. Ska- wińskiej 2. Opłaty wynoszą 50 gr. i 1 zł. miesięcznie.

Wpisy w sekr. sekcji Skawińska 2 co- dziennie z wyjątkiem świąt od godz. 6 do 10 wiecz.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0 05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0 15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 153-15